N^{ER} 68

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 7 Czerwca v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Gazety sankt-petersburskie z dnia 31 maja, umieściły z *Warszawy* pod dniem 21 maja doniesienia następujące :

Jego Królewska Wysokość, Xiążę Wilhelm Pruski, przybył tu zawczora niespodzianie. Jego Wysokość przywiózł Jego Cesarskiey Mości uwiadomienie, że nowe paroxyzmy febry zatrzymują Króla Pruskiego w Berlinie, nie dozwalając Jego Królewskiey Mości zjechać do Szlązka na dzień naznaczony, dla widzenia się z Jego Cesarską Mością w *Sibillenort*, nie daleko od *Wrocławia*. Jego Wysokość Xiążę Wilhelm miał polecenie, prosić Cesarza Jegomości, odłożyć to widzenie się do rychlego, jak się spodziewają, ozdrowienia Jego Królewskiey Mości; ale Cesarz Jegomość umyślił nie zwłócznie wyjechać do *Berlina*, dla widzenia się z Nayjaśnieyszym Swym teściem, i dla okazania przez to Jego Królewskiey Mości nowego dowodu tkliwych Swych ku Niemu uczuć.

Cesarz Jegomość raczy wyjechać z *Warszawy*, d. 22go wieczorem i zabawić w *Berlinie* pięć lub sześć dni. Nieobecność Jego Cesarskiey Mości w państwach Swoich, nie potrwa dłużey nad dziesięć dni.

Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość raczyła dzisiaj zrana wyjechać z *Warszawy*, i przybędzie do *Berlina* w jednym czasie z Jego Cesarską Mością.

(z Gazety Odeskiey.)

Wyciąg z rapportów, otrzymanych przez Admirała Greiga, *od Kapitana 1szey rangi,* Skałowskiego, *dowodzącego oddziałem floty, pod dniem 13 maja, z okrętu* Parmenu.

Dowiedziawszy się od Greków, zabranych na jednym statku poymanym, że w Penderaklii, spuszczony został z warsztatów, i uzbraja się wielki okręt, a w miasteczku Akczessarze, ma wkrótce bydź spuszczoną korweta, jąłem się stanowczego przedsięwzięcia, opanować je, lub zniszczyć; na ten koniec wysławszy ku temu ostatniemu mieyscu fregatę *Pośpieszna*, sam, z pozostałemi statkami popłynąłem do Penderaklii.

Dnia 3 maja, z południa, wiatr dozwolił zbliżyć się do przylądka *Baba*, ograniczającego ze strony północney przystań Penderaklii do takiey odległości, iż mogliśmy działać przeciwko 6-działowey bateryi, na nim urządzoney, a zasłaniającey okręt uwiązany przy admiralicyi; lecz, że dla opanowania go, lub zniszczenia, potrzeba było zbliżyć się na połowę wystrzału działowego, a nawet na wystrzał kartaczowy, czego wiatr uskutecznić nie dozwalał, przeto wprowadziwszy cały oddział na nurt mojego okrętu, zacząłem dawać do pomienioney bateryi ognia, który był wznawiany po kolei przez każdy statek. Wczasie tego manewru postrzeżono, że oprócz wspomnioney fortyfikacyi, zasłaniają okręt dwie inne, przy admiralicyi założone, jakoteż i wiele na wzgórzach pozakładanych baterii, po większey części drzewami zakrytych, i że każda z tych fortyfikacyy, mnóstwem zbroynych ludzi była napełniona.

D. 4 t. m. połączywszy się z fregatą *Pośpieszna*, i korzystając z przyjazney pogody, zamierzyłem powtórnie kusić się o okręt nieprzyjacielski; w tym celu, wysławszy rzeczoną fregatę przodem, rozkazałem, aby, gdy minie bateryą północną, stanęła, ile możności, nayblizey okrętu nieprzyjacielskiego, mając służyć za punkt zgromadzenia się dla statków wiosłowych, do odcięcia go przeznaczonych. Okręt *Jan Złotousty*, odebrał rozkaz zarzucenia kotwicy ze strony wschodniey, a *Nord-Adler*, ze strony zachodniey tey bateryi; fregata *Sztandart* miała zagrozić miastu i zaymować inne fortyfikacye, a bryg *Mingrelia*, powinien był zniszczyć statki nieprzyjacielskie, z prawey strony miasta, pod wystrzałami bateryy stojące. Z okrętem zaś *Parmenem* stanąłem na wystrzał z działa, w tym zamiarze, iżby w każdym przypadku dopomagać działaniom któregokolwiek z poruczonych mi statków.

Okręty; *Nord-Adler*, *Jan Złotousty*, fregata *Sztandart* i bryg *Mingrelia*, zajęły stanowiska dla siebie wyznaczone; ale fregata *Pośpieszna*, która powinna była stanąć od okrętu na blizki wystrzał kartaczowy,z przyczyny zmiany wiatru i przeciwnego prądu wody, nie mogła tego uskutecznić.

Ta przeszkoda znagliła mię do postawienia na mieyscu *Pośpieszney*, okrętu *Nord-Adler*, który był nayblizszym nieprzyjacielskiego, i rozkazania posłać doń wszystkie uzbrojone z woyskiem do wysadzenia statki.

Z nadeyściem nocy, *Nord-Adler*, za pomocą pociągów, przybliżył się do okrętu nieprzyjacielskiego na dwu-kabelłową (240 sążni) odległość; wówczas ja przesiadłem na pokład tamtego, celem obeyrzenia jego położenia, i dania ostatecznych instrukcyy oficerom, wysyłanym na opanowanie wspomnionego statku; po czém oni, podzieleni na dwie części, pod zarządem kapitan-leytenantów: 38go ekwipażu, *Broniewskiego*, i 32go *Skrydłowa*, odpłynęli od okrętu *Nord-Adler*, w należytym porządku i cichości; ale noc jasna, nie sprzyjając poruszeniu tych statków, odkryła je nieprzyjacielowi, który natychmiast skierował do nich mocny ogień z dział i ręczney broni.

Widząc to, i zważając, że dla niezmierney ludności mieysca, jakoteż łatwey kommunikacyi okrętu z brzegiem, za pomocą kładek, niewątpliwie znaczna część nieprzyjaciela będzie posłana na obronę tego okrętu, abym uniknąć znaczney w ludziach straty, uyrzałem się zmuszonym zwrócić nazad statki wiosłowe, i przedsięwziąć środki ku zniszczeniu okrętu, do którego w tymże czasie zaczęto dawać, z okrętu *Nord-Adler*, ognia, jak nay silniey.

O świcie, strzelanie z tego okrętu wznowione zostało z równąż mocą, ale gdy i on wystawiony był na działanie prawie dziewięciu bateryy, które mu znaczną zrządziły szkodę i utratę w ludziach; przeto dla osłabienia tego ognia, postawiony był naprzeciw bateryi północney, okręt *Jan Złotousty*, a dla wzmocnienia *Nord-Adlera*, zbliżono doń fregatę *Pośpieszną*; po czém ja powtórnie wstępowałem na pokłady obu tych statków. Skutek naszych dział był straszliwy. Okręt został zbity, ale osiadłszy na mieliźnie, nie zatonął; innego więc nie było środka do jego zniszczenia, jak podpalenie. Nie zważając na to, iż zamiar ten uskutecznić się mógł pod silnym ogniem z dział i ręczney broni, za pierwszém wezwaniem, wielu stawiło się ochotników, z gotowością podjęcia się tego niebezpiecznego przedsięwzięcia, między którymi był z 37

ekwipażu floty miczman *Treskin* 2. Ludzie ci, ruszyli na statku wiosłowym, pod osłoną z okrętu *Nord-Adler* udawaney, a z okrętu *Złotousty* i fregaty *Pośpieszna*, rzeczywistey kanonady, i pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego z dział i ręczney broni, dawanego z brzegu, przybili do okrętu, poprzytwierdzali goździami krance do jego burty, a oblawszy je smołą, zapalili. O godzinie 10 okręt nieprzyjacielski objęty był płomieniem; potém, zastaniając się ogniem z okrętów *Złotousty*, *Nord-Adler* i fregaty *Pośpieszna*, odpłynęli od niego, a poźniey *Złotousty* i *Sztandart*, jakoteż *Mingrelia*. Wespół ze zniszczeniem okrętu, zatopiono jeden statek przewozowy wojenny, nowo zbudowany i przeszło 15 innych statków; zepsuto kulami mnóstwo drzewa okrętowego, na admiralicyi leżącego; miasto poniosło znaczną szkodę, i zapewne, dla wielkiey jego ludności, nieprzyjaciel znaczney doznał w ludziach straty.

Słuszność każe mi wyznać, że nieprzyjaciel chwytał się z osobliwszą walecznością wszelkich środków, ku zachowaniu od zguby swego okrętu; w każdém mieyscu zakładał bateryę; jak tylko nasza artyllerya zmusiła go opuścić jednę, wnet obierał drugą pozycyą, i działał w momencie więcey, niż 20 armatami; strzelcy zaś, nie zważając na to, iż brzeg bezustanku osypywany był kartaczami, zawsze w mnóstwie widzieć się dawali, a nawet niektórzy odważali się gasić pożar na okręcie.

Wyciąg z listu oficera floty naszey Czarnomorskiey, pod d. 10 maja.

Wczora zrana, fregata *Sztandart* dała nam znać, że na morzu Czarném ukazała się flota Turecka, złożona z 18 okrętów, z których 5 linijowych. Płynęły one od wschodu, i zapewne zmierzały ku Penderaklii, celem uderzenia na oddział kapitana *Skałowskiego*. Składająca ten oddział fregata *Sztandart*, uyrzawszy dwa okręty tureckie; jeden o 110, a drugi o 74 działach, ostrzegła brygi: *Orfeusza* i *Merkurego*, aby się oddaliły, a sama puściła się ku Sizopolowi. Nie pospiawszy korzystać z tego ostrzeżenia, *Merkury*, został otoczony dwóma okrętami nieprzyjacielskiemi; mocna kanonada, doń wymierzona, bardzo długo trwała; ale nad wieczor postrzeżono, że bryg trzymał się pierwszego swego kierunku, gdy tymczasem okręty tureckie, wzięły były inny; z czego wnosić można było, iż bryg zdołał uniknąć pierwszego attaku.

Admirał *Greig*, dowiedziawszy się o tém, puścił się natychmiast na morze z 6 okrętami, mając zamiar odcięcia flotty tureckiey od Bosforu, gdyby jeszcze nie pośpiała tam wrócić. Wkrótce postrzegliśmy przed sobą bryg, którego wszystkie liny były zerwane a w zrąb znacznie uszkodzony, i z wielkiém zadziwieniem poznaliśmy, że to był *Merkury*. Attakował go 3mostowy okręt, pod wodzą samego Kapitana-Baszy, a drugi 74rodziałowy okręt admiralski. W tak smutném położeniu, oficerowie jednomyślnie postanowili bronić bryg dopóty, pókiby mógł się utrzymać na wodzie; a gdy wszystkie siły postrada, wówczas wpaść na jeden okręt nieprzyjacielski i wylecieć z nim na powietrze; lecz Opatrzność zachowała ich od tak smutnego losu.

Kapitan-Basza przypłynął tak blisko do brygu, że mu proponował w języku rossyyskim, spuścić banderę i zwinąć żagle; atoli mężny jego dowódźca P. *Kozarski* i waleczni jego podkomendni, odpowiedzieli mu rzęsistym z dział ogniem, i hucznemi okrzykami *ura!* Rozpoczęła się nierówna walka, i trwała godzinę; wówczas, na szczęście, kula armatna, puszczona z brygu, zbiła wielki maszt na okręcie Kapitana-Baszy, tak, iż on spiesznie się oddalił. Powodzenie to nie wyrwało brygu z niebezpieczeństwa: 74działowy okręt, podwoił przeciw niemu swoy ogień, i zdołał go zapalić. Pożar wkrótce zagasili, ale bryg był w tak uszkodzonym stanie, że nie mógł mieć nadziei dłuższego wytrzymywania; i dla tego nabite już były pistolety, ażeby w ostateczney chwili, przywieść do skutku rozpaczliwy zamiar walecznych naszych wojowników. Szczęściem, jeszcze jedna kula, trafnie przez nich wymierzona, zbiła grosch marsel i skruszyła koniec ogona 74 działowego okrętu, przez co małe żagle spadły, a to sprawiło taki nieład, iż nieprzyjaciel z pośpiechem się oddalił. Tak więc 18-działowy bryg (*), bronił się od dwóch tureckich okrętów liniowych, i zmusił je do oddalenia się. Jestto czyn taki, iż podobnego mu nie ma historya żeglugi i tak jest zadziwiający, że ledwo mu wierzyć można. Męztwo, nieustraszoność i heroiczne poświęcenie się, okazane w tém zdarzeniu przez dowódzcę, oficerów i osadę *Merkurego*, chlubnieysze są od tysiąca zwycięztw."

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 9 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

W dniu 16/28 maja r. b. N. CESARZ i KRÓL Jmć udzielił Jego Królewiczowskiey Mości Xięciu *Wilhelmowi* Pruskiemu, Order *Orła Białego*.

Przez Ukaz N. PANA wydany pod dniem 14/26 maja b. r., do Kapituły Orderów Rossyyskich, mianowany został Kawalerem Orderu ś. *Anny* II klassy: Jan *Swendorski*, podarchiwista Sekretaryatu Stanu.

Przez Postanowienie N. CESARZA i KRÓLA Jmci z dnia 20 (1 czerwca) r. b. mianowani zostali: *Kawalerami Orderu S. Stanisława I. klassy*, X. *Łętowski*, Senator Wolnego Miasta *Krakowa*, *Mieroszewski*, Sekretarz Jeneralny Senatu tegoż miasta. *Kawalerem Orderu ś. Stanisława II klassy*: *Schmidt*, Konsul Jeneralny Króla Imci Pruskiego w Królestwie Polskiém. *Kawalerem Orderu ś. Stanisława IV. klassy*: *Zarzecki*, Radca Tytularny, pracujący przy Rezydencie J. C. K. Mości w *Krakowie*.

Przez Postanowienie N. CESARZA i KRÓLA Jmci z dnia 22 maja (3 czerwca) r. b. mianowani zostali: *Kawalerami Orderu ś. Stanisława III klassy*: Hrabia *Iwlicz*, Pułkownik, Adjutant J. C. K. Mości. Hrabia *Kuszelew*, Kapitan, Adjutant J. C. K. Mości. *Lwow*, Kapitan, Adjutant przy Jenerale Adjutancie J. C. K. Mości, Jenerale Jazdy *Benkendorfie*.

Przez postanowienia NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i KRÓLA Jmci, wydane w dniu 11/23 maja b. r. mianowani zostali:

Kawalerami Orderu S. Stanisława IV klassy: X. Antoni *Oyrzanowski*, Pleban w *Sobocie*. X. Szymon *Dziemiński*, Pleban w *Bielawach*. X. August *Modl*, Superintendent i Pastor Ewangelicki w *Kaliszu*. X. Samuel *Skierski*, Superintendent w Województwie Krakowskiém i Pastor reformowany w *Grzymale*. Alexander *Richter*, Radca honorowy w Cesarskim Kollegium spraw zagranicznych. Ludwik *Bentkowski*, Sekretarz w Biórze Rady Stanu. Alexander *Maciejowski*, Podsekretarz w Biórze Rady Stanu. Antoni *Drohojewski*, Adjunkt honorowy w Biórze Rady Stanu. Józef *Zegrżda*. Paweł *Sobotowski*, Sekretarz Dziennikarz w Kancellaryi Rady Stanu. Bonawentura *Garszyński*, Sekretarz Adjunkt Archiwista tamże. Franciszek *Kabat*, Podsekretarz w Kancellaryi Rady Stanu. Felicyan *Grabski*, Podsekretarz w Kancellaryi Rady Stanu. Wincenty *Dąbrowski*, Podsekretarz w Kancellaryi Rady Stanu. Maurycy *Borzęcki*, Sekretarz Sekcyi Duchowney w Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego. Wincenty *Kamieński*, Sekretarz Dzien-

---

(*) *Osada na statkach wojennych, zwykle staje do działania jedną burtą; dając zaś ognia z obu pokładów, strzelają z armaty co trzeciey. Merkury przeto działał 9 armatami przeciwko 92. Porównawszy nadto różnicę kalibru armat na okrętach liniowych i brygu, wypadnie, że Merkury walczył przeciwko sile 30 razy większey. (Nota Red. Gaz. Odes.).*

nika głównego i Expedycyi w teyże Kommissyi. Michał *Klefiński*, Nadrachmistrz w teyże Kommissyi. Walenty *Solnicki*, Sekretarz Ekonomiczny w teyże Kommissyi. Franciszek *Radziszewski*, Kontroller w Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości. Michał *Lewicki*, Podsędek Sądu Pokoju Powiatu Hrubieszowskiego. Chryzostom *Zieliński*, Podsędek Sądu Pokoju Powiatu Mławskiego. Dominik *Kulwieć*, Podsędek Sądu Pokoju Powiatu Seyneńskiego. Piotr *Gajeski*, Podsędek Sądu Pokoju Powiatu Sieradzkiego. Teodor *Szolgini*, Podsędek Sądu Pokoju Powiatu Radzyńskiego. Józef *Borkowski*, Podsędek Sądu Pokoju Powiatu Konieckiego. Tomasz *Machnicki*, Podsędek Sądu Pokoju Powiatu Jędrzejewskiego. Wawrzyniec *Kobyłecki*, Inkwirent Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Jędrzejowskiego. Franciszek *Bieńkowski*, Referent w Dyrekcyi Administracyyney w Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi. Jakób *Manugiewicz*, Sekretarz I klassy w teyże Kommissyi. Maciey *Strzeszewski*, Referent w Sekcyi miast w teyże Kommissyi. Karol *Widuliński*, Sekretarz Jeneralny Dyrekcyi Jener. Poczt. Ludwik *Kurella*, Naczelnik Kontrolli w teyże Dyrekcyi. Karol *Ragoczy*, Naczelnik Sekcyi Poborów w teyże Dyrekcyi. Waleryan *Kleszczyński*, Kommissarz Delegowany do Obwodu Sieradzkiego. Władysław *Slaski*, Kommissarz Delegowany do Obwodu Pułtuskiego. Mateusz *Kiślański*, Inspektor Jeneralny w Urzędzie Municypalnym Miasta Stołecznego *Warszawy*. Michał *Zamoyski*, Sekretarz Jeneralny w Kommissyi Wojewódz. Krakowskiego. Felix *Filipecki*, Sekretarz Jeneralny w Kommissyi Wojew. Mazowieckiego. Romuald *Roszkowski*, Sekretarz Jeneralny w Kommissyi Województwa Sandomierskiego. Franciszek *Koskowski*, Sekretarz Jeneralny w Kommissyi Wojew. Płockiego. Ignacy *Rzońca*, Sekretarz I klassy w Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi. Ignacy *Gonaszewski*, Sekretarz II klassy w teyże Kommissyi. August *Zieliński*, Dziennikarz Jeneralny w teyże Kommissyi. Michał *Budziszewski*, Archiwista Dyrekcyi Administracyyney w teyże Kommissyi. Kazimierz *Dziarkowski*, Sekretarz Jlny w Dyrekcyi Towarzystwa Ogniowego. Karol *Bürger*, Kassyer Jeneralny Dyrekcyi Poczt. Karol *Dratz*, Kassyer Głównego Pocztamtu warszawskiego. Józef *Skorupski*, Naczelnik Urzędu Pocztowego w *Kozienicach*. Grzegorz *Jahotkowski*, Sekretarz Jeneralny w Urzędzie Municypalnym miasta Stołecznego *Warszawy*. Stanisław *Juszkiewicz*, Intendent Ogniowy. Jan *Nalepiński*, Adjunkt Wydziału Administracyi w Kommissyi Wojew. Krakowskiego. Ignacy *Kietliński*, Adjunkt Wydziału Administracyi w Kommissyi Województwa Sandomierskiego. Michał *Kleczkowski*, Adjunkt Wydziału Policyi w teyże Kommissyi. Stanisław *Maliszewski*, Sekretarz Prezydyalny w teyże Kommissyi. Jan *Oberfeld*, Adjunkt Sekcyi Policyi w Kommissyi Województwa Kaliskiego. Jan *Bilczyński*, Adjunkt Wydziału Woyskowego w teyże Kommissyi. Jerzy *Weigert*, Rachmistrz 1szy w teyże Kommissyi. Jan *Jasiński*, Adjunkt Obwodu Hrubieszowskiego. Józef *Fryze*, Sekretarz Obwodu Piotrkowskiego. Adam *Ceypek*, Adjunkt Obwodu Krasnostawskiego. Eustachy *Łęczycki*, Rachmistrz 1szy w Kommissyi Wojew. Podlaskiego. Piotr *Müller*, Sekretarz Paszportowy przy Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi. Roman *Bierzyński*, Referent w Dyrekcyi Policyi Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi. (*Dokończenie nastąpi*).

Krakowska Rzeczpospolita.

Krakow dnia 29 maja.

(z Gazety Lwowskiey.)

Radośną dla mieszkańców miasta Krakowa i całego okręgu Rzeczypospolitey Krakowskiey ogłaszamy nowinę, która ich serca nayczulszą i niezgasłą nigdy wdzięcznością dla dostoynego Opiekuna swego N. Nikołaja I, Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego napełni. Naydobrotliwszy Monarcha, z powodu uroczystości Koronacyi Swoiey, jako Król Polski, na dniu 24. Maja r. b. w Warszawie nayszczęśliwiey odprawioney, obdarzając wiernych Swoich poddanych Polskich niezliczonemi dobrodzieystwy; — artykułem 9tym wyroku, w tym dniu wiekopomnym wydanego, raczył wszelkie zaległe podatki, tymże wyrokiem objęte, Wolnemu Miastu Krakowu i jego okręgowi po dzień 18 października roku 1815 nayłaskawiey darować.

Austrya.

Wiedeń dnia 27 maja.

(z Gazety Warszawskiey.).

Szambelan brezyliyski *Barbosa*, który przed kilku dniami wyjechał ztąd na powrót do *Londynu*, przywiózł (jak słychać) Monarsze naszemu własnoręczny list Cesarza *Don Pedro*, z oświadczeniem, iż nie chce wchodzić w żadne układy z *Don Miguelem*, bratem swoim.

Urządzenie milicyi w krajach austryackich idzie z pośpiechem.

— *Dnia 29* —

Hrabia *Fiquelmonte*, C. K. Tayny Radca i nadzwyczayny Poseł przy Dworze Cesarsko-Rossyyskim, przybył z *Petersburga* do tuteyszey stolicy.

W ziemi Siedmiogrodzkiey użyto znowu środków ostróżności dla zabezpieczenia zdrowia od granicy Tureckiey; co podczas zimy było wstrzymaném.

Według doniesień szyprów okrętowych z *Zante* pod dniem 11 maja, *Missolunga* poddała się Grekom; lecz listy z *Korfu* pod dniem 16 b. m. nic o tém nie wzmiankują. Wreszcie stan rzeczy jest taki, iż wspomniona twierdza wkrótce poddać się musi, a tym sposobem potwierdzi się teraźnieysza mylna pogłoska. W *Nawarynie*, zkąd okręt kupiecki po 11stodniowey żegludze zawinął do *Tryestu*, znaydują się ciągle okręty wojenne, po większey części francuzkie.

Wiedeń d. 3 czerwca.

Dostrzegacz Austryacki z dnia 4 czerwca donosi: wczora przybył tu Królewsko polski Jenerał jazdy Hrabia *Krasiński*, w nadzwyczayném poselstwie Cesarza Jmci Rossyyskiego i Króla Polskiego, w skutek Koronacyi, zaszłey w dniu 24 Maja w Warszawie. Jego Cesarska Mość dał wspomnionemu Jenerałowi dzisia prywatne posłuchanie. (*G. L.*)

Włochy.

Od granic włoskich 22 maja.

J. C. W. Wielka Xiężna Rossyyska Helena przybyła d. 15 b. m. do *Lukki*, a d. 17 b. m. udała się ztamtąd do *Genui*.

Vice-Hrabia *Chateaubriand* wyjechał d. 16 b. m. z *Rzymu* do Francyi. Kawaler *Bellocq* sprawuje w niebytności jego interessa francuzkie przy Stolicy Apostolskiey. (*z Gaz. War*).

Anglia.

Londyn dnia 23 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Tuteysza gazeta *Goniec* pisze, iż dwa domy handlowe wiedeńskie zawarły z rządem tureckim układy względem opatrywania zbożem woyska jego.

List z *Malty* pod dniem 29 marca donosi, iż stan *Kandyi* jest ciągle smutny. Turcy posiadają tam warowne miasta, a Grecy, pola; ostatni cofają się w góry, gdy na nich Turcy uderzą. Nie można się zgoła spodziewać, aby się obie strony pojednały.

W *Manchester* skazano już 7 tamecznych wichrzycieli na 7dmioletnie wywiezienie z kraju.

— *Dnia 24* —

Duchowieństwo Rzymsko-Katolickie w Anglii zostaje pod rządem czterech przełożonych, zwanych Wikaremi apostolskiemi. Biskupów mianuje i odwołuje sam Papież, ale nie używają prerogatyw Biskupich, i są tylko Biskupami *in partibus*. Podobnież żaden Xiądz katolicki w Anglii nie ma oddzielney parafii, ale tylko missyą, i dla tego też nazywają Xięży Missyonarzami. Za-

leżą od Wikarego apostolskiego. W Irlandyi nie może bydź ani Biskup, ani Xiądz bez poprzedniego wyroku odwołany. Jest tam 32 katolickich Arcy-Biskupów i Biskupów, 52 Archidyakonów i Dyakonów, blisko 1,500 Xięży parafialnych, 3000 kuratorów duchownych, 984 parafiy. W Wielkiey Brytanii, to jest w Anglii i Szkocyi, znayduje się 456 kaplic katolickich, oprócz prywatnych.

Z 14,000 ubogich dzieci, które uczyły się w wielkiey szkole Lankasterskiey, od czasu jey założenia, tylko 6 stało się zbrodniarzami.

Adjutant *Boliwara* wsiadł na okręt w *Nowym-Yorku* i popłynął do Anglii; udaje się w ważnem zleceniu rządu swego. Do listów z *Vera-Cruz* pod dniem 30 marca przyłączono exemplarz postanowienia przyjętego przez Kongres, i dnia 20 marca ogłoszonego przez Prezydenta, względem oddalenia Hiszpanów z kraju. Według pierwszego artykułu, wszyscy Hiszpani znaydujący się w prowincyach wschodnich i zachodnich, wyższey i Niższey Kalifornii, oraz Nowym Mexyku, mają w przeciągu miesiąca po ogłoszeniu postanowienia oddalić się z prowincyi, a we trzy miesiące z kraju Rzeczypospolitey; mieszkający zaś w środkowych prowincyach we dwóch miesiącach, a w okolicach nadbrzeżnych, w jednym miesiącu. Drugi artykuł obeymuje, iż to postanowienie rozciąga się do wszystkich Hiszpanów, urodzonych w mieyscach zostających teraz pod panowaniem Króla Hiszpańskiego, tudzież wszystkich synów Hiszpanów urodzonych na morzu, wyjąwszy tylko urodzonych w *Kuba*, *Puertorico* i na wyspach Filipińskich. Artykuł trzeci wyłącza także tych, którzy z fizycznych przyczyn oddalić się nie mogą, dopóki te przyczyny trwają, oraz synów Amerykanów. Według 5go artykułu, ci którzyby tego postanowienia nieuskutecznili, mają bydź przez 6 miesięcy zamknięci w twierdzy, a potém wywiezieni. Artykuł 6ty rozciąga takąż karę na tych, którzyby oddaliwszy się wrócili potém do kraju. Artykuł 7dmy stanowi, iż rząd zapłaci za przewiezienie ubogich Hiszpanów do naybliższego portu Zjednoczonych Stanów północney Ameryki. Artykuł 8my stanowi toż samo względem zakonników.

FRANCYA.

Paryż dnia 25 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Według postanowienia królewskiego d. 24 b. m. woysko nasze ma mieć 12 marszałków, 100 jenerałów poruczników i 200 jenerałów majorów.

List z *Tunis* pod dniem 2 b. m. donosi, iż Dey tameczny, nienawidząc Algierczyków, ma bydź skłonnym pomagać skrycie wyprawie francuzkiey.

Słychać, iż Xiążę *Polignac* przybędzie wkrótce z *Londynu* do tuteyszey stolicy, co jak się zdaje ma związek z pogłoską, iż Król Jmć podpisał już postanowienie względem mianowania Hrabiego *Portalis* pierwszym Prezesem sądu kassacyynego.

Marszałek *Maison* miał dnia 15 b. m. popłynąć z *Nawarynu* do *Tulonu*, a ztamtąd przybędzie tu dla umówienia się z admirałem *de Rigny* względem wyprawy przeciw *Algierowi*.

Dziennik *Aviso de la Mediteranée* donosi z *Tulonu* pod d. 19 maja: „Zdaje się niewątpliwém, iż nastąpi bombardowanie *Algieru*. Pan *Labretonnière* mniema, iż znalazł mieysce, z którego można strzelać do tey twierdzy, bez wystawienia się na ogień z szańców, wysypanych z rozkazu Deja. Jeśliby to działanie nie skłoniło Deja do uległości, w tym razie ma bydź przedsięwzięte wylądowanie, z użyciem do tego 30,000 woyska pod naczelnem dowództwem Marszałka *Maison*. Przybyło tu do *Tulonu* wiele okrętów, lecz po większey części bez woyska. 51 Greków, oskarżonych o rozboje morskie, a przez sąd morski uwolnionych, wsiadło wczora w *Tulonie* na dwa statki, na których wrócą do Morei, i oddani będą rządowi Greckiemu. Bryg *Alcyone* popłynął wczora do Lewantu, dla złączenia się z oddziałem flotty naszey, a bryg *Nisus* do *Rio Janeiro*. Na warsztatach w tuteyszym porcie znaydują się 3 okręty liniowe, 5 fregaty, 2 korwety, bryg i 2 galioty."

TURCYA.

Od granic tureckich, 5 maja. n. s.

(z Pszczoły Północney).

W obozie tureckim grassują febry i łazaretowe gorączki, a niedostatek, do którego Konstantynopol i Adryanopol, z przyczyny blokady przez flotę Rossyyską jest przywiedziony, tamuje opatrzenie żywnością woyska. Podług świeżych doniesień z Saloniki, wszyscy mieszkający w Turcyi Chrześcianie, z niecierpliwością oczekują zbliżenia się Rossyan. Nie lękają się, żeby jakiekolwiek państwo europeyskie umyśliło dać wsparcie nietrwałey budowie państwa tureckiego. Główne siły Ottomańskie zdają się bydź zgromadzone między Adryanopolem i górami Bałkanu. Wyborna kawalerya rossyyska, na którą bez ukontentowania patrzeć nie można, bynaymniey nie potrzebuje remontów. Wszystkie podwody obywatelskie (w xięstwach) poodsyłano do domów, a rolnicy do uprawy pól są zachęcani.

Piszą z Alexandryi 3 apryla n. s. co następuje: „Dotąd jeszcze lękamy się żeby Rossyanie nie blokowali naszego portu. Przeznaczony dla Sułtana korpus posiłkowy, który się już w Kairze od kilku miesięcy formuje, składający się z 12,000 piechoty i 1000 kawaleryi, w tych dniach wystąpi w drogę przez Syryą pod dowództwem Mahmuda-Beja, który był Kiaja-Bejem Baszy egipskiego. Po odprawieniu Bayramu i wystąpieniu tego korpusu Basza zamierzał ze swym synem powrócić do Alexandryi. Przybyła z Malty bombarda angielska póydzie jutro do St.-Żan d'Akr, w zamiarze domagania się od Abdula-Baszy, zadość uczynienia za skrzywdzenie okrętu angielskiego; lecz po tym okrutnym człowieku zaledwo można oczekiwać dobrowolnego powściągnienia tych nieprzyjemności. Niedawno przeprowadzono ze Smyrny do Adramity (w Małey Azyi przeciw Lezbos) siedm okrętów europeyskich, naładowanych zbożem egipskiém, które ztamtąd lądem zostanie przewiezione do Konstantynopola na zasiłek woyska bałkańskiego. 9 maja n. s. powrócili tu na brygu francuzkim *le Volage* zostający w służbie Baszy oficerowie egipscy, którzy się znaydowali na korwecie wziętey przez okręty rossyyskie. Przybyły także tu okręty austryackie, najęte w Konstantynopolu do przewożenia zboża do zatoki Saroskiey. Rewidowały ich na morzu rossyyskie strażnicze statki i na paszportach napisały oświadczenie, że blokada rozciąga się od Dardanellów aż do zatoki Konteskiey i Saroskiey, i że wszystkie okręty, które ku tym brzegom zbliżać się będą ze zbożem, ulegną konfiskacyi.

Konstantynopol dnia ⁸⁄₂₀ kwietnia.

Sułtan zamierza przenieść swoję główną kwaterę z chorągwią Mahometa z Ramis-Czyfliku do Kara-Burnu. Od czasu obeyrzenia tamecznych fortyfikacyy przez Seraskiera wychodzi tam dużo woyska. Część znaydującey się tu regularney piechoty i kawaleryi wystąpiła do Inady. Flota gotowa jest wyyść z Bujukdere na morze Czarne. Kapitan Basza, należyte rozkazy do wyyścia otrzymał i w hatyszeryfie Sułtańskim zalecono mu nie oszczędzać niczego. Sam Sułtan miał mowę do dowódców okrętowych. Przypadłe 11 kwietnia n. s. trzęsienie ziemi zrządziło dużo szkody w Enosie, Kawalli i Adryanopolu.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 68.

Wilno dnia 7 Czerwca v. s. 1829 roku.

Przedaż domów.

1 Od Mińskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się:

1. Że w niey przeznacza się na przedaż przez publiczną licytacyą za uchybienie terminu, oddany na ewikcyą, trzypiątrowy dom sytuowany w mieście Mińsku, na Wysokim Rynku mieszczanina Mińskiego żyda Faytela Ickowicza Lachowskiego, oceniony 15,780 rub. assygnacyynych. Na co naznaczone będą targi we cztéry miesiące od poźnieyszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach.

2. Ze w niey naznacza się do przedania przez targ publiczny oddany na ewikcyą, za uchybieniem terminu, dom dwupiątrowy znayduiący się w mieście Mińsku, na ulicy Koydanowskiey, Mińskiego mieszczanina, żyda Abrama Galdina, oceniony 9150 rubli assygnacyynych. Na co naznaczone będą targi we cztéry miesiące od poźnieyszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach.

3. Ze w niey przedaje się z publicznego targu za uchybienie terminu połowa domu oddanego na ewikcyą, mieszczanina Mińskiego Mowszy Lewina, oceniony w niepalnych materyałach 4000 rub. assygnacyynych, na którym liczy się długu należącego Magistraturze Powszechney Opieki górą 1000 rubli assygnacyynych. Dla tego naznaczone terminy na targi: 1szy 11, 2gi dnia 13go, i 3ci dnia 16 miesiąca września teraźnieyszego roku; życzący kupić połowę tego domu, mogą się stawić do Magistratury Powszechney Opieki w dniach oznaczonych w czasie zasiadania i widzieć w niey przedającey się połowy domu inwentarz.

4. Ze w niey przedaje się przez targ publiczny oddana na ewikcyą i przetrzymana murowana trzypiątrowa oficyną Komornikostwa Chełmskich Kazimierza i Anny Antoszewskich, sytuowana w mieście Mińsku na Wysokim Rynku, oceniona 14,000 rubli assygnacyynych; na co naznaczone są terminy do targow tego 1829 roku w miesiącu wrześniu: 1szy dnia 11, 2gi dnia 13 i 3ci 16. Zyczący kupić tę oficynę mogą się stawić do Magistratury w dniach pomienionych w czasie zasiadania i widzieć w niey przedającey się oficyny inwentarz. Miesiąca maja dnia 1829 roku.

Członek Magistratury Powszechney Opieki Kostrowicki.

W obowiązku Sekret. W. Karabanowicz.

Przedaż majątków.

1 Od Mohilewskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się przez niniejsze, że w niey przeznacza się na przedaż za uchybienie terminu, majątek nieruchomy Obywatelki Eufrozyny Osmołowskiey, w Powiecie Klimowieckim, we Wsi Cerkowiszcze mający 50 włościańskich płci męzkiey dusz zapisanych w czasie ostatniey rewizyi, z ich majątkiem ziemią i pańskim zabudowaniem, oceniony podług dziesięcioletniey intraty 13,200 rubli, za nieopłacenie opartego na nim, należącego Magistraturze, długu, jakie zaś naznaczone będą terminy, o tem będzie uwiadomiono osobno przez wydrukowanie ogłoszeń w publicznych Gazetach.

Sekretarz Hołyński

1 Od Mohilewskiey Magistratury powszechney Opieki ogłasza się, że w niey za uchybienie terminu przedawać się będzie przez publiczną licytacyą dany na ewikcyą nieruchomy majątek obywatelów Adolfa i jego żony Józefiny Gordziałkowskich, położone w Gubernii Mohilewskiey, powiecie Orszańskim, we wsi Porzeczu, w niey włościan męzkiey płci dusz 15, zapisanych podług ostatniey rewizyi, z całą siemienistością, majątkiem i ziemią; zatém życzący, raczą przybyć dla kupienia takowego do teyże Opieki na terminy w dniach 1 18go, 2gi 21, i 3ci 24, miesiąca września tego 1829 roku. Sekretarz Hołyński.

Dzierżawa.

1 Sąd Główny Miński drugiego Departamentu celem rychleyszego zniesienia remanentów skarbowych, policzających się na majątku Dokszycach dziedzicznym W. Józefa Swięcickiego b. Sędziego Ziemskiego powiatu Borysowskiego pod konkurs oddanym, dozwolił Sądowi Exdywizorskiemu, podług żądania Kredytorów, takowy majątek Dokszyce w powiecie Borysowskim położony, dusz męzkich rewizyynych 392 mający, z folwarkami Turulka i Czernica, z zasiéwem w onych żyta beczek 83 garcy 6 i w proporcyą tego jarzynnym, wypuścić w dzirżawę extynuacyyną na lat tyle, przez ile załatwić się może dług skarbowy. W skutek więc tegoż ukazu wszystkich JWW. i WW. Obywateli, jako też Kredytorów i Pretensorów massy Swięcickiego, życzących mieć dzierżawę Dokszyc, od St. Jana roku teraźniéyszego w miesiącu junii 24 d. przypadającego, Sąd Exdywizorski zawiadamia, aby ci mając przy sobie dowody pisma o posiadaniu majątku odpowiadającego wykazać się mającey intracie do miasta Mińska na dzień 22 junii roku teraźnieyszego, dla przeyrzenia inwentarzów i z onych wypadającego dochodu, przybyli; gdyż w dniach następnych 23, 24, i 25 odbywać się będzie licytacya. W jakowym ostatecznym terminie, z liczby konkurrentów, dający wyżéy przy posessyi pozostanie, a po zaliczeniu na stole sądowym gotówką pieniędzy, od tegoż Sądu Exdywizorskiego, stosownie do umowy i okoliczności otrzyma kontrakt i z mocy onego objąć Dokszyce władnym będzie. Dla zawiadomienia o tém publiczności niniejsza awizacya do Gazety Kuryera Litewskiego pomieszcza się.

Konstanty Wierzbicki P. Z. Miński.
Wiktor Oziembłowski Z. I. Pisarz.
Józef Sołtan P. Z. Ptu. Bobr.

Obwieszczenie.

1 Józef Kozakowski Podkomorzy powiatu Wiłkomierskiego, Biegański Podkomorzy ptu. Brasławskiego, Aloizy Malecki Sędzia Ziemski ptu. Wileń. Leonard Żyliński Sędzia Ziemski ptu. Trockiego, Ignacy Honwaltt Sędzia Grodzki Wileński.

Oznaymujemy tym naszym obwieszczym listem, iż stosownie do Remissy Sądu Głównego Litt. Wileńskiego 2 ciągłego Departamentu, w roku 1828 msca junii dnia 18 zapadłey, a Sąd konkursowy na usatysfakcyonowanie wierzycieli Stanisława Prezydenta Grodz. ptu. Upitskiego, Wincentego Marszałka ptu. Rosień. Białłozorow, i sukcessorow Kazimierza Białłozora strażnika, oraz na załatwienie zachodzących między rodzeństwem tychże Białłozorów wypisanych na Remssie sporow przeznaczający. My urzędnicy w komplecie złożonym ze trzech pod prezydencyą jednego z Podkomorzych, że za niedziel cztery od daty podania niniejszego obwieszczenia dla zaferowania wyroku oczywistego do majątku Rozalina w ptcie. Upit. położonego zjedziemy interesowanym stronom daje się wiedzieć.

Roku 1829 msca maja 25 dnia, Woźny świadczę, iż kopije tego obwieszczenia zgodne z autentykiem od JWW. i WW. Józeffa Kozakowskiego Wiłkomierskiego, Biegańskiego Brasławskiego Podkomorzych, Alojzego Maleckiego Ziem. Wileńskiego, Leonarda Żylinskiego Ziem. Trockiego, Ignacego Houwaltta Grodz. Wileń. Sędziow, oczewisto w ręce JWW. i WW. Stanisławowi i Ewie z Chlewińskich Białłozorom Prezydentom Grodz. Upit. w Rozalinie, sukcessorom Kazimierza Białłozora strażnika w Pojeziorach, Antoniemu Chrapowickiemu Półkownikowi Woysk Pols. i prezydentowi Sądu Gł. w Kouklach, Piotrowi Drowanowskiemu Sędziemu Gran. Upit. w Medyniszkach podałem, o ziezdzie do majątku Rozalina konkursowego Sądu za cztery tygodnie zawiadomiłem i dla ogłoszenia niniejszego obwieszczenia wszystkim, takowe do gazety Kuryera Litewskiego zamieściłem. Xawery Budziewicz. W. P, Upit.

Roku 1829 msca maja 27 dnia przed aktami Grodzkiemi ptu Upit. stawając Woźny relacyą tego obwieszczenia urzędowie zeznał.

Swiadczę Grodzki ptu Uptski Regent.
Piotr Mickiewicz

Oświadczenie.

1 *Oświadczenie wespół z Reprocessem, czyni się z następnych powodów. Niżey podpisany naglonym będąc przez wierzycieli, aby gotowemi pieniędzmi płacił należne im kapitały, okazywał rzetelną niemożność, jakowey każdy obywatel, z roli tylko liczący dochody, w czasie teraźnieyszym doświadczać musi. Chcąc wszakże dla potrzebujących pieniędzy zrobić dogodność, proponował Ur. Sniadeckiemu, nabycia znaczniejszego majątku Wijalbutowa, a razem życzył ażeby inne pomnieysze folwarki nabywając dalsi wierzyciele za cenę pomierną, robili sobie wzajemną dogodność. Projekt takowy będący jedynym źródłem uspokojenia wierzycieli, kiedy przyjętym nie został, natenczas niżey podpisany nie widząc innego środka, uczynienia dla wierzycieli satysfakcyi, oświadczył majątków swoich exdywizyą i powołał wszystkich do Sądu Głównego Litewskiego Wileńskiego 2go Departamentu. Krok takowy niżey podpisanego, lubo nie mieścił w sobie żadnych szkodliwych zamiarów, nie podobał się jednak kilku osobom, a mianowicie: UUr. Szymonowi Malewskiemu Radcy Stanu, Abichtowi Doktorowi Medycyny, Jędrzejowi Sniadeckiemu Radcy Stanu Doktorowi Medycyny, Jędrzejowi Seyfertowi Doktorowi Medycyny, Marcinowskiemu Chirurgowi, Katarzynie Woelkowey Aptekarzowey Wileńskiey, Ludwikowi Czarnowskiemu, Annie Tymowskiey, Doweykowey. Ci więc uniesieni osobistym nieukontentowaniem, zamieścili w Kuryerze, gazecie Wileńskiey, krzywdzące oświadczenie jakoby niżey podpisany pieniądze wdów, sierot, i kalekich, pozabierał, procentów oddawna nikomu nie płacił, podatków Skarbowych nie wnosił, fundusze trwonił, majątki ruynował, i t. d. Takiego rodzaju zarzuty, tym mocniey dotykają niżey podpisanego, że w ich utworzeniu naymnieysza część prawdy nieznayduje się. Nie ruynuje niżey podpisany majątków, bo tam ziemia naylepiey uprawiona, i mimo wiosnę tego-roczną niesprzyjającą rolniczym pracom, wszystkie usiewy w porze właściwey są uskutecznione, a niosąc pomoc włościanom, którzy z powodu przeszłorocznych nieurodzajów, nie mieli zboża jarzynnego na usiew teraźnieyszy, ze śpichrzu swojego wydał więcey 200 beczek. Podatków Skarbowych grosza jednego z rat skończonych niezawinia. Przed laty dwóma pokąd pozwalały okolicznoście, każdemu kto potrzebował opłacał kapitały. Kiedy zaś czas późnieyszy odjął możność płacenia kapitałów, natenczas starał się opłacać procenta, i tak Ur. Ludwik Czarnowski ma zapłacony procent po datę niniejszą, a jednak w Oświadczeniu napisał, że jemu procenta nieopłacone. Co większa Oświadczenie takowe imieniem całego rodzeństwa Ur. Ludwik Czarnowski podpisał, a siostra jego W. Marya Czarnowska napisała list do niżey podpisanego, zapowiadając, że lubo jest uczestniczką należności, nigdy nikomu do zanaszania podobnych oświadczeń nie dała mocy. Ur. Tymowska podpisała Oświadczenie za siebie i męża, mimo to: że w tym tak trudnym roku nie tylko procent ma opłacony, ale i na kapitał ile można było opłaciłem. Ur. Woelkowa nie kredytowała osobiście summy żadney, ale jey dług bierze nastanie ze stopnia Doktora Niszkowskiego, któremu także płaciłem regularnie procenta, a po jego zgonie też procenta do rąk sukcessorów płacone były. Ur. Marcinowski Chirurg, ma wydany skrypt na ukáziciela, który jak powiadał nie składa jego osobistey własności. Temu skryptowi upływa termin w roku idącym 1829, miesiąca junii 24 dnia, lubo więc termin opłaty nie nadszedł, skarży się jednak wcześnie na zawód, którego niedoświadczył. JW. Sniadecki tego roku wyrabiał na rachunek należności, znaczną część w puszczy towarnego drzewa, a tak doświadczył; że niżey podpisany, jaką mógł robił jemu dogodność. JW. Malewski Radca Stanu, podpisał Oświadczenie w imieniu Ur. Woyciukiewiczowey, którey procent całkowity w roku ominionym chciałem opłacić, ale nie przyjęła jak tylko po dzień 29, miesiąca septembra. Ur. de Neve również miał sobie płacone procenta, a Ur. Doweykowa połowę w tym roku odebrała kapitału, na co wszystko częścią u niżey podpisanego, a częścią w obligach zapisane znaydują się kwity. Z tych zaś wyraźne okazuje się przekonanie, iż niżey podpisany, ile mógł dla każdego czynić dogodność usiłował. Kapitałów zaś płacić nie mógł, bo gotowych pieniędzy dostać było niepodobieństwem. Nie trwonił niżey podpisany żadnych sprzętów, gdyż toby jemu osobistą zrządziło szkodę. Bydło nie w tym celu z niektórych wypędził folwarków, ażeby one ukrył przed wierzycielami, czego czynić nie miał potrzeby mając*

dostateczne ziemne na odpowiedź rzetelnych wierzycieli fundusze, ale widząc w blizkich mieyscach znaczny po oborach upadek, w celu zapobieżenia stracie, utrzymywał przez czas niejaki oborę w dalszych folwarkach. Wyjazd niżey podpisanego na dwa tygodnie z domu nie zrządził dla nikogo szkody. Gdyż ten wyjazd nie był żadnym sekretem, a wyjeżdżając niżey podpisany dla interessów, nie umnieyszał dla nikogo hypotyki, która na kilkuset chatach rolniczych, znacznych obszarach ziemi, i naydogodnieyszey pozycyi mieysca, jest opartą. Prócz tego wydalając się na krótko niżey podpisany, z domu, zostawił tam osoby urządzające wydziałem ekonomicznym. Jeżeli więc ktokolwiek z wierzycieli potrzebował wiedzieć, gdzie się niżey podpisany znaydował, należało posłać do domu, a tam dostateczna daną byłaby informacya. W. Regent Mokrzecki jako w Wilnie mieszkający nie mógł wiedzieć o moim wyjeździe, bo widząc Jego ciągłe zatrudnienia, nie miałem potrzeby przyczyniać onych doniesieniem, że na kilka dni wyjeżdżam z domu. Prosiłem W. Mokrzeckiego, jako człowieka, którego bezinteressowaney przyjaźni dawno doświadczam, aby w imieniu mojém zapisał oświadczenie na Exdywizyą, i wyniósł pozwy po wierzycieli przed Sąd Główny Litewsko-Wileński 2go Departamentu, dopełnił W. Mokrzecki skutek moiey prosbie, przez co dla nikogo żadney niedomierzył krzywdy, a więc niesłusznie osoby podpisujące oświadczenie, zgromadzając na krzywdę moją nieudowodnione powieści, zajęli do ich W. Mokrzeckiego. Nie może zataić niżey podpisany, że oprócz osób należących do utworzenia oświadczenia mnie krzywdzącego, są jeszcze dalsi szanowni obywatele i urzędnicy, którym również należą ode mnie kapitały, ale ci znając ile czas teraźnieyszy odjął możności każdemu obywatelowi rolą trudniącemu się, uzbierania kapitałów, kiedy widzą, że inszą koleją domierzyć satysfakcyi nie jestem w stanie, kroku mojego, przez który oświadczyłem rozbiór majątków, za zło niepoczytując; do żadnych działań uwłaczających mojey opinii, na którą w całém życiu mojém starałem się zasłużyć, nie należeli. Idę rzetelności drogą, z nikim żadnych nie tworzę kondyktów, żona nawet moja, żadnych innych krzywdę komukolwiekbądź czyniących, niema zapisów, oprócz tych które przy zawarciu związków ślubnych wzięły nastanie. Te zaś w Aktach publicznych znaydując się, całey powszechności od dawna były wiadomemi. Umie szanować niżey podpisany ogólny kredyt, zna winne obowiązki wdzięczności dla osób, którzy w ręku jego deponowali swoje kapitały, niechce ażeby pod jakimkolwiekbądź względem, tracili jego wierzyciele, dla każdego z wierzycieli dochowuje winny szacunek, ubliżać nikomu nie ma pod żadnym względem zamiaru, cały swóy majątek z kilkuset chat rolniczych składający się, oraz kapitały u różnych osób będące, oddając na satysfakcyą wierzycieli, nadto jest pewnym, że każdy w należnościach swoich dostatecznie uspokojonym zostanie. Lecz obok tego zamilczeć nie może tey niesprawiedliwości, jakową względem jego domierzyli wierzyciele, piszący się do Oświadczenia w Kuryerze Litewskim zapisanego. Krok niewcześny, jakowy wierzyciele przez poczynione zarzuty, przeciwko niżey piszącemu się przedsięwzięli, był powodem do ninieyszey odpowiedzi. Czytając powszechność takowe dwa pisma do publicznych gazet umieszczone, z łatwością swoją opinią położyć raczy, iż podpisującym Oświadczenie, którzy na proszącym żadnego nieotrzymali potąd wyroku, i nie doświadczyli dla siebie dokonaney krzywdy, nie godziło się bynaymniey robić zarzutów, na żadnym fundamencie nieopartych. Kiedy zaś zbyt daleko posunięta miłość własnego interessu, dozwoliła przedwcześnie podpisującym Oświadczenie poczynić zarzuty, krzywdę niżey podpisanemu czyniące, niżey podpisany niosąc przez ninieysze pismo wypadającą z natury rzeczy odpowiedź, i chcąc w Kuryerze Litewskim mieć umieszczone, własną moją podpisuję ręką.

1829 roku maja 30 dnia. Jakowe Oświadczenie własnoręcznie podpisuję Marcin Ważyński były Marszałek Ptu Oszmiań.

1829 miesiąca maja 30 dnia, skutkiem podaney na Imie MONARSZE prośby i za oną nastałey dnia dzisieyszego w Żurnale rezolucyi jako po odwołaniu Sessyi Ziemskiey, przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskiemi Ptu Oszmiańskiego stawając osobiście JW. Marcin Ważyński b. Marszałek Ptu Oszmiańskiego, ninieysze Oświadczenie wespół z Reprocessem imieniem własném uczynione, do zapisania w Protokuł Potoczny processowy podał, i one własnoręcznym podpisem w Protokule stwierdził.

Przyjąłem Ignacy Zambrzycki Sędzia Ziem. Powiatu Oszmiań.

Zgodno z Protokułem Potocznym processowym Regent Justyn Spieholski.

Dan. Poświadczam, iż takowe Oświadczenie wespoł z reprocessem, jako podług prawa, i w tém względzie zasługę Wyższey Zwierzchności Ukazów, niezawierające w sobie naymniey nic przeciwnego, w gazecie Kuryera Litewskiego może być podług żądania strony, umieszczone.

Ignacy Zambrzycki Sędzia Ziemski Ptu Oszmiańskiego.

Pozwolono drukować. Cenzor Paweł Kukolnik, 31 maja 1829 roku.

Ogłoszenia po raz 3ci.

3 Wypis z Xiąg Aktów Sądu Kommissyi na urządzenie interessów Radziwiłłowskich w mieście Wilnie ustanowionego.

Roku 1829 miesiąca februaryi 22 dnia. Skutkiem rezolucyi Sądu Kommissyi na interessa Radziwiłłowskie Naywyższą Wolą w mieście Wilnie ustanowionego, dnia dzisieyszego na podaną przez W. Antoniego Kożuchowskiego Pełnomocnika JWW. Graffowstwa Wittgenszteynów prośbę, pod Numerem 14,746 nastałey, przed Aktami tegoż Sądu stawając osobiście JPan Jerzy Frąckiewicz Oświadczenie w imieniu JWW. Ludwika, jako męża Stefanii z Xiążąt Radziwiłłów Graffów Wittgenszteyn zawiadamiając: że Prokuratorya massy JW. Grafini Wittgenszteyn rachunków i sprawozdania od roku 1824 wygotowanych nie mając, pozbawia W. Kożuchowskiego możności istotnego rozpatrzenia działań oney; a ztąd za-

strzegając, że termin wydanego pełnomocnictwa W. Kożuchowskiemu nie może się uważać za czas aktualnego rozpoczęcia korzystania z dobrodzieystw praw, każdemu wychodzącemu z Opieki służących; przez tegoż W. Kożuchowskiego na arkuszu herbowego jedno-rublowego papieru dnia dzisieyszego zaniesione i podpisane ad Akta podał, którego wyrazy są następne:— Oświadczenie imieniem JWW. Ludwika jako męża Stefanii z Xiążąt Radziwiłłów Graffów Wittgensztеyn, czyni się w następney osnowie: Fortuna JW. Graffini Wittgensztеyn od momentu śmierci JO. Xięcia Dominika Radziwiłła, Oyca JW. Grafini, oddaną została w zarząd opiekuński, a interessa z nią połączone ustanowioney Nayważey Kommissyi i Prokuratoryi od Opieki mianowaney, JW. Graffini znaydując ogólny interessów swojey fortuny kierunek, życzliwością i szczególną o los jey troskliwością opieki znamionowaney, czuje wielkość powinności swojey dla teyże dostoyney Opieki, a życząc w wykonaniu tego ogólnego kierunku i szczegółowych Prokuratoryi działaniach znaleźć odpowiednie zamiarom tym postępowanie, opatrzyła niżey podpisanego pełnomocnictwem; lecz niżey podpisany znaydując, że przeyrzenie wszelkich Prokuratoryi tyloletnich działań, ścisły mając związek z biegiem interessów za życia JO. Xięcia Dominika Radziwiłły, Oyca JW. Grafini, potrzebuje odpowiedniego mnogości tych interessów czasu; znaydując nadto: że Prokuratorya nie tylko rachunków z całkowitego zarządu, ale nawet szczególnego sprawozdania od roku 1824 wygotowanych jeszcze nie ma, a z tego powodu nie mogąc do istotnego działań rozpatrzenia przystąpić; ażeby mimo tak ważne względy JW. Grafini Wittgensztеyn nie była wyzutą z dobrodzieystw prawa, jakie każdemu z opieki wychodzącemu służą, mianowicie: Praw Statutu Litewskiego Artykułu czwartego piątego i szóstego, z Rozdziału szóstego; Ustaw Imperyi i Ukazów tysiąc siedmset sześćdziesiąt drugiego julii trzeciego, tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt szóstego decembra trzeciego, oraz Praw Królewstwa Polskiego; i ażeby skutkiem postępu czasu, nie stawiono JW. Grafini zagrody do dobrodzieystw z tychże Praw należących; niżey podpisany Pełnomocnik oświadcza, że termin wydania niżey podpisanemu pełnomocnictwa nie może być uważany za czas aktualnego rozpoczęcia korzystania z dobrodzieystw Prawa; że jak niżey podpisany dla przyczyn wyżey wspomnionych do rozbioru i rozpoznania działań rzeczywiście przystąpić nie mógł, tak ubieg tego czasu za żaden zarzut przeciw interessowi JW. Graffini Wittgensztеyn stawiony być nie może. Takowe Oświadczenie podając do Akt Kommissyi własną one podpisuję ręką. Dan w Wilnie dnia dwudziestego drugiego lutego, tysiąc osimset dwudziestego dziewiątego roku. U tego Oświadczenia podpis zanoszącego one następny: Antoni Kożuchowski. Polecam do podania Panu Jerzemu Frąckiewiczowi, które to Oświadczenie wraz po podaniu onego do Akt jest do Xiąg Aktów Sądu Kommissyi na interessa Radziwiłłowskie ustanowionego dosłównie wpisane, z których i ten Wypis pod pieczęcią Urzędową w skutek rezolucyi Sądu Kommissyi w dacie powyższey jest wydan.

Za zgodność z Xięgami świadczę. Ludwik Czernichowski Sekretarz Kom. Rad.

Drukować pozwolono. Wilno 1829 roku maja 30 dnia. Cenzor Jan Bürkman.

Przedaż domow.

3 Od Mińskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, iż za liczącą się na byłym kupcu mińskim, żydzie Szmuyle Danowie Prorokowie, z powodu byłego w jego dzierżawie odkupu trunkowego niedopłatę, będą przedawane z publicznego targu domy murowane, dwupiętrowy i maleńki, znaydujące się w mieście Mińsku, przy ulicy Zabernardyńskiey, jeden na własnym Prorokowa placu, a drugi na mieskim, ocenione obadwa w materyałach niepalnych 4,259 rubli 75 kop., a z palnemi 17,039 rub. assygnacyami. Zatym życzący kupić pomienione domy mają stawić się w tym Rządzie na terminy w dniach: 1szy 15 czerwca, 2gi 15 lipca, a 3ci ostateczny 15 sierpnia teraznieyszego 1829 roku. Maja 25 dnia 1829 roku. Sowietnik Czerniejew. Sekretarz Zahorowski.

Oświadczenia.

3 Oświadczenie Teressy Monterle przeciwko JJmć. Panien Emilij, Alexandrze i Izabeli Antonowiczównom czyni się z następnego wydarzenia i okoliczności. Chociaż ia Teressa Monterle w czasie pomieszkania mojego u JJmć. Panien Antonowiczówien będąc zdjęta obłożną chorobą, i prawie bez zmysłow testamentem uczynionym w roku teraźnieyszym zapisałam dla tychże JJmć Panien Antonowiczówien, czer. zł. 100 i wszelką ruchomość; lecz gdy przyszedłszy do zdrowia doświadczyłam od nich wiele nieprzyjemności impertenencyi, że musiałam przenieść się na inne mieszkanie, którzy zagrabili wszelką moią ruchomość i do tey kolei mnie doprowadzili, że przymuszona byłam utrudzać JW. Cywilnego Gubernatora i Kawalera Horna prośbą i ledwo odzyskać mogłam od nich takową moją ruchomość, i to nie wcałości; z tych przeto pobudek wyżey pomieniony Testament móy, jako w chorobie nieprzytomną na umyśle uczyniony, albo jakiekolwiek tranzakta w osobie mojey, równie jeśliby się okazali inne jakie pisma przeze mnie podpisane na zawsze kassuję i zaniebyły uznaję, a zatem jeśliby się Jmć. Panny Antonowiczówny po tym testamencie zrobili jaką solenność, lub z kimkolwiek weszli w umowę, więc to wszystko za nieważne ogłaszam; o czém ninieysze Oświadczenie do Akt Sądu Ziem. Wileńskiego zapisuję, i do gazety Kuryera Litewskiego podaję. Roku 1829 maja 30 dnia w Wilnie.

Theresse Demontarlet.

Roku 1829 miesiąca maja 30 dnia, przed Sądem Ziem. Ptu Wileńskiego stawając osobiście W. Władysław Lenczewski ninieysze Oświadczenie po nastałey Sądowey rezolucyi wpisać do Protokułu Sądowego podał i one w tymże Protokule własnoręcznie podpisał. Prezydent Gasper Hornowski.

Czytano z Aktami świadczę. Ignacy Okulicz.

Że jest w Aktech świadczę. Ignacy Naborowski Ziem. Regent.

Dozwala się drukować. Wilno d. 30 maja 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

Wilno dnia 7 Czerwca v. s. 1829 roku.

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

Przedaż Majątków.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu niniejszém ogłasza się, że w nim za remanent Skarbowy przez zeszłego obywatela Gaspra Pruszanowskiego w Starostwie Lubańskiém zaciągniony, będą się przedawać przez licytacyą majątki obywateli Gaspra Pruszanowskiego Janow i Łobek ze wsią Raduszą, w jakowych liczy się włościańskich chat ciągłych 45, dusz płci męzkiey 149, żeńskiey 129, kątników 3 chat, w nich dusz płci męzkiey 9, żeńskiey 7, i dworskich dusz płci męzkiey 4, i żeńskiey 2, przynoszące dochodu rocznego srebrem 1179 rubli i kop. 75, a Stanisława Pruszanowskiego wioski Wasilowka, i Dubrowka, obeymujące w sobie chat 17, dusz płci męzkiey 42 i żeńskiey 59, przynoszące rocznego dochodu srebrem 296 rubli 81½ kop. Zaczém życzący kupić takowe majątki raczą się stawić do tegoż Rządu na terminy 1szy 18go czerwca, 2gi 19go lipca, a 3ci 20 sierpnia teraźnieyszego roku. dnia 25go maja 1829 roku.

Sowietnik Czerniejew.
Sekretarz Jan Zahorowski.
Radzca honorowy Anisimow.

---

2 Litewsko Wileńska Magistratura Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, że w niey przedawać się będzie przez targ licytacyyny, oddany w ewikcyą i przetrzymany nieruchomy majątek Berwenciszki obywatela Kollegialnego Assessora Chondzińskiego, znaydujące się w Gubernii Wileńskiey powiecie Oszmiańskim, w jakowym podług ostatniey rewizyi 1816 roku liczy się 61 włościańskich dusz płci męzkiey, ze wszelką ziemią do nich należącą i dalszemi dogodnościami we cztéry miesiące od dnia wydrukowania poźnieyszego w St. Petersburskich lub Moskiewskich publicznych gazetach, do czego naznaczone będą osobne poprzednicze terminy. Dnia 29 maja 1829 roku.

Непременный Членъ Коллежскій Ассесоръ и Кавалеръ Петръ Клейсинъ.
Sekretarz Jan Solimani.

Dzierżawa majątku

2 W skutek nastałey dnia 31 maja idącego roku w Sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu Rezolucyi, odbywać się będzie dnia 25go bieżącego miesiąca Junii w tymże Sądzie Głównym licytacya majątków WW. Wereszczyńskich Podbrzezia, Sodaliszek i Kuciszek, Gubernii Wileńskiey w Powiecie Upitskim położonych, celem wypuszczenia tychże majątkow w kilku-letnią arędowną dzierżawę, na warunkach w pomienioney rezolucyi zaosnowanych; o których warunkach i o stanie ekonomicznym majątków, można powziąść informacyą w Kancelaryach, tak sądu Głuwnego, jako też Upitskiey Dworzańskiey Opieki. O czém interesowane osoby niniejszém zawiadamiają się. Dat 1829 roku junii 1 dnia.

Assessor Herubowicz.
Expedytor Jakób Sipayłło.
Guberński Sekretarz Antoni Fiedorowicz.

Podrad.

2 Wiadomo, że do wszystkich aptek skarbowych i magazynow w wiedzy Medycznego Departamentu Ministeryum wnętrznych interessow zostających, naczynia szklanne i gliniane dostarczano przez targi, które dotąd czynione były tylko w Sanktpeterzburgu.

Teraz P. Minister wnętrznych interessów, aby uniknąć z jedney strony zbytniey opłaty za szklanne i gliniane naczynia, a z drugiey, aby podać dla samych właścicieli fabryk śrzodki, jakiemi mają zbywać swoje wyrobki z większą wygodą przez dostarczenie takowych wprost do Skarbu i w tych mieyscach, gdzie się znaydują same fabryki albo też w pobliższych od nich Guberniach, uznał za rzecz pożyteczniejszą, na dostarczenie szklannych i glinianych naczyń dla wszystkich Aptek i Magazynow skarbowych naznaczyć targi po Guberniach, a w liczbie tych, dla Kijowskiey, Chersońskiey, Dubieńskiey i Symferopolskiey w Kijowskiey Izbie Skarbowey, gdzie takowe targi mają się odbywać teraźnieyszego miesiąca czerwca dnia 21, 26 i 30.

Dla tey więc przyczyny PP. Właściciele zakładow, zarządzający niemi dzierżawcy i wszyscy w ogólności życzący, niniejszem wzywają się do dostarczenia w oznaczone apteki skarbowe, w przeciągu dwóch lat, szklannych i glinianych naczyń pod tym warunkiem, aby takowi życzący raczyli się jawić z prawnemi ewikcyami sami, lub, przysyłali swoich plenipotentow na wyżey wspomnione targi do Izby Skarbowey Kijowskiey, gdzie będą im objawione, tak projekt kontraktow, na mocy których naczynia powinny bydź dostarczone, jakoteż wiadomość o ilości naczyń i same modele.

Uwiadomienie.

2 Niżey podpisany, w dniu 28 maja roku teraźnieyszego za prawem wieczysto-przedażnem i w tymże dniu przed Aktami Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu przyznaném, nabył wiecznością majętnoście Zabłociszki i Anastazow w Powiecie Zawileyskim leżące, od J. J. W. W. Hieronima Sędziego Granicznego Zawileyskiego, Klemensa Podkomorzyca, braci rodzonych Zabłockich, oraz siostry J. W. Konstancyi z Zabłockich Ważyńskiey Prezydentowey Granicz. Oszmiańskiey, w celu jedynie zaspokojenia znacznych antecesorskich długow na tychże majątkach ciążących: a tak, gdy przez wyprzedaż takową długi antecesorskie w zupełności teraz zaspokojone i wiecznie wzajemnie pokwietowane zostały, przeto o takowym urzędowym akcie czyni się niniejsze zawiadomienie. Datt d. 1 junii 1829 roku.

Jędrzey Seyfert Inspektor Izby medyczney Wileńskiey Nadworny Sowietnik i Kawaler.

Dozwala się drukować. Wilno d. 3 czerwca 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

Zbiegi.

2 Jan Wieremieyko ogrodnik, urody miernej, włosów światławych, oczu błękitnawych, ospowaty, patrzy z podełba, pod prawym okiem ma znak od uderzenia konia, wieku lat

35, okradłszy i poczyniwszy szkody, porzuciwszy żonę i dzieci, uciekł z majętności Niańkowa Ptu Nowogrodzkiego dnia 29 maja, kto takowego zbiega dostawi do policyi Nowogródzkiey, lub się zgłosi o poymaniu, odbierze od dziedzica nadgrody rubli sr. 45.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Lekcye Spiewania

2 Walenty Bianki, artysta muzykalny, na żądanie wielu tuteyszey prowincyi osób przybywszy do Wilna, w celu dawania lekcyi spiewow, według naynowszey methody szkoły francuzkiey i włoskiey, oraz muzyki; ma w zamiarze okazać się z talentem swoim Powszechności na wieczorze muzykalnym, który, gdzie i kiedy danym będzie, przez udzielne afisze ogłoszonym zostanie. Jeśliby zaś kto żądał brać lekcye spiewow lub muzyki, ma honor zawiadomić, że mieszka w domu Ogińskich, na rudnickiey ulicy.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Rada Mieyska Wileńska ogłasza, iż w izbie teyże Rady na Ratuszu Wileńskim będzie odbytą Licytacya w terminach: pierwszym dnia 14, drugim dnia 17, trzecim dnia 18 i przetarg dnia 20 teraźnieyszego miesiąca junii na oddanie w arendowną od czasu teraźnieyszego po dzień 1 januaryi roku 1832 dzierżawę dochodu mieyskiego Łopatkowego Antokolskiego od rzezi bydła i uprasza aby życzący dzierżeć ten dochod, jawili się do licytacyi i przetargu w terminach i mieyscu dopiero tu wyrażonych. Datt. dnia 4 junii 1829 roku.

Michał Jurewicz R. M. W.
Marcin Pozlewicz Pismowodca Rady M.W.

Nowe Dzieła.

2 Galerya obrazów życia ludzkiego, czyli charaktery, przez Amerykanina Washingtona Irwinga, przekładał Józef Bychowiec. Przedmowy stron. XVII, Tomu pierwszego 171, drugiego 144 in 4to. Wilno w drukarni B. Neumana 1829.

Wyszło to Dzieło zpod prassy dnia 21 przeszłego miesiąca. Przy ogłoszeniu na nie prospektu zastanowiły mię wyrazy następujące:

„Mamy już podobne dzieła Teofrasta i P. Labruyére. Znać ludzkie charaktery; jestto znać drogę życia: bo przez nie poznajemy sposób osobisty myślenia i działania człowieka. W owych atoli dziełach zdania tak są treściwe, głębokie, logicznie wypracowane, że nader mała liczba ludzi zaymuie się ich czytaniem. Sąto szkielety umysłowe, odrażające martwą zdrętwiałością. A że większa liczba śmiertelników lubi przyjemności życia, nie rada więc zaymować się jałowém (podług ich mniemania) rozmyślaniem, żałując trwonić krótkich chwil bytu ziemnego.

Charaktery Washingtona Irwinga są wcale innego rodu. Wystawia on je w czynném działaniu osób żyjących, okraszając niepospolitą bystrością imaginacyi i piękném wysłowieniem. Ktoby się chciał nauczyć malować powabnie i trafnie wyrazami, niech się w dzieła Irwinga wczytuje, tego mistrza nadobney tey i trudney sztuki. Od pierwszey stronicy, owszem od pierwszego okresu przekona się czytelnik, że maluje tak dokładnie, iż zdaje się każdemu, jakby widział przed sobą rzeczywiście człowieka, albo jaką sprawę; jego cały charakter, lub jaki przedmiot. Talent nadzwyczayny!“

Wyznaję, żem miał te pochwały za nieco przesadzone; lecz przeczytawszy z uwagą dwa razy tomy drukiem ogłoszone, przekonałem się, iż na nie P. Irwing rzeczywiście zasługuje. Nade wszystko okazuje się w nim szczególnieyszy dar poymowania przedmiotów, małey liczbie nowszych pisarzów właściwy. W obrazach jego nié masz żadnego rysu, któryby nie był wzięty z rzeczywistego życia, któryby nie był z życiem skreślony;żadney pojedyńczey sprawy, któraby nie przypadała do całości, nie służyła do jey zaokrąglénia; nié masz nic, coby na swém mieyscu nie było. Zdolność tę niepospolitą umysłową okrasza jeszcze wydająca się wszędzie dobra wola, a przez co ważne prawdy ludzkiego życia wkradają się w serce niedostrzegliwie. Naywięcey zaś podoba się w tém dziele czuwanie autora, żeby czytelników bawić piękném wyobrażeniem rzeczy, orzeźwiać ich uwagę rozmaitością przedmiotów, zachwycać niespodzianemi myślami, przeplatać poważne rozumowania przyjemną trefnością i niewinnym żartem; zdumiewałem się niezmiernie, kiedym pod skromnemi napisami: *Starzy słudzy*, *Leśne drzewa*, *Sztuka jeżdżénia konno*, *Wigilia S. Marka*, znaydował prawidła urządzenia domowego, naukę dla szlachty, kurs wychowania fizycznego, oraz wyjaśnienia tego, czém, może bydź zabobonność, oczyszczona ze swych niedorzeczności. Wyłożywszy powabnie te ważne przedmioty, skrzepił potém uwagę czytelnika wesołym romansem z powozu pocztowego, i naypięknieyszą historyczną powieścią: *Student z Salamanki, czyli potęga czystey miłości.*

Do krótkiego tego osądzenia przydam trafną myśl przy końcu przedmowy tłumacza.

„Czytając uważnie to dzieło, daje się uczuwać powinowactwo umysłowe z naszym Panem Podstolim, z tą wszelako różnicą, że oyciec P. Podstolego wyśledza tylko zwyczaje i obyczaje Polskie; Irwing zaś, czyni postrzeżenie ogólnieysze, w duchu obywatela świata, mogące się stosować do mieszkańców we wszystkich narodach europeyskich.” *A. X. Z.*

Dzieło przedaje się w Wilnie u Glüksberga, Typografa uniwersytetskiego, oraz u Wincentego Kisiela w domu Piaseckiego przy zaułku Swięto-michalskim. Cena wyszłych dwóch tomów r. sr. 2. Jeśliby księgarze, na prowincyi zamieszkali, życzyli sobie nabydź tego dzieła, mogą się udadź do pomienionego Kisiela po jeden exemplarz, a późniey, umówiwszy się o cenę, nabędą ich tyle, ile im się podoba.

Wolno drukować 1. Czerwca 1829,
Michał Oczapowski P. U. Cenzor.

Podrady.

3 Pocztamt Litewski wzywa ninieyszem, życzących wziąć na siebie dostawkę rzeczy jednorocznych ammunicyynych, potrzebnych pocztamtowi dla niższych pocztowych służących Litewskiey Dyrekcyi, a mianowicie: raytuzow z sukna szarego cienkiego z czarnemi lampasami ze skórą 381, surdutow z sukna cieńkiego ciemnozielonego 22, pantalionow z takiegoż sukna 22 i czapek 22, spodeń z sukna szarego cien-

kiego 31, spodeń z sukna ciemnozielonego cienkiego 165, spodeń letnich z płótna flamskiego 454 i halsztuchow sukiennych czarnych 1198. Jakowe rzeczy wszystkie w ogólności powinny bydź poszyte; oprócz tego, towaru na bóty z podeszwami i wszelkim przyborem 599 par. Ażeby się takowi jawili do Pocztamtu na targi w terminach niżey oznaczonych: a mianowicie, 1szym 2go, drugim 6, i trzecim 10go, września roku teraźnieyszego z odpowiedniemi prawnemi ewikcyami, bez których, nikt do targow dopuszczonym bydź niemoże, dalsze zaś warunki przy targach będą objawione.

Expedytor Jan Berników.

---

3 Komitet Ryski Ekonomiczny kommunikacyi dróg, wzywa ninieyszém życzących podjąć się dostarczenia roboczych ludzi, i różnego rodzaju materyałów i instrumentów poszczególe wymienionych w dołączoney przy tém wiadomości; potrzebnych w tym roku do robót dla ułatwienia spławu na rzece Dzwinie Zachodniey, na które mają się odbywać w tymże komitecie targi, 11, 12 i 13 dnia następującego miesiąca czerwca, dla tey więc przyczyny życzący raczą jawić się na targi w pomienionych terminach z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami i świadectwami o swoim stanie, gdzie też mogą widzieć warunki, podług których powinno bydź czynione dostarczenie.

Sekretarz Wachrucki.

Wiadomość

O roboczych ludziach, materyałach i instrumentach, potrzebnych w tym roku do robót ulepszenia spławu na rzece Dzwinie zachodniey.

	Ilość.	Waga: Pudy	funty.
Parobkow — — — —	41509	—	—
Cieślow — — — —	473	—	—
Okucie hurtowey roboty —	—	47	19½
Skórzannego odzienia —	50	—	—
Podsiekow 30 funtowych —	250	178	20
Łomow czyli big 13 funtowych	100	45	—
Bakierow 10 funtowych —	50	12½	—
Torb powrozowych — —	45	—	—
Łodek 3 sążniowych dłużyni	25	—	—
Narzędzi 1½ calowych —	19	—	—
— — 2½ — — — —	36	—	—
Desek jodłowych 3 sąż. 3 2 calow	100	—	—
Bierwion jodłowych 3 sąż. 4 wier.	178	—	—
Gwoździ (jerszowych) używanych do budowli statkow wodnych.	576	1	4
Tróyciosu.	1900	1	—
Bierwion jodłow. 3 sąż. 4 wiersz.	145	—	—
Desek jodłow. 3—2 calowych	480	—	—
Gwoździ bretnalów 7 calowych	4500	—	—
Anszpugow brzozowych —	50	—	—
Bierwion sosnow. 3 sążni 7 wiersz	4½	—	—
3 — 6	28	—	—
3 — 5	64½	—	—
Blokow drewnianych —	10	—	—
Gwoździ 5 calowych —	90	—	—
Łopat żelaznych z drewnianemi	11	—	—
Żelaza sztabowego — —	—	42	39
4ro graniastego — — —	—	4	2[illegible]

Expedytor Wachrucki.

---

3 Izba Skarbowa Grodzieńska ninieyszém wzywa życzących podjąć się dostarczenia wciągu jednego lub 2ch lat zapasow i materyałow do Grodzieńskiego Dywizyynego Szpitalu na 300 chorych, i wziąć taniey od cen oświadczonych na targach 22 teraznieyszego maja odbytych przez Grodzieńskich 3ciey gildy kupcow Chackiela Rozenbluma i Leybę Limonia, którzy to życzący i zechcą z ewikcyami dostatecznemi na 3cią część summy w przeszłym roku wydatkowaney, 45,000 rubli assygnacyami, stawić się do Grodzieńskiey Izby Skarbowey dla ostatecznych targow w dniach nadchodzącego, miesiąca czerwca 26, 27 i 28, ceny zaś oświadczone pierwiey przez targujących się są następujące w assygnatach: I. Na krupy owsiane pud 2 rub. 65 kop., jęczmienne pud 1 rub. 27 k., perłowe funt 11 k., smoleńskie funt 15 kop., pszenne funt 12 kop. siemie konopne pud 1 rub. 96 kop., mąkę: owsianą pud 1 rub 48 kop.; pszenną pud 4 rub 22 kop., cukier biały funt 1 rub. 12 kop., na miód syrowy pud 14 rub. 95 kop., patokę cukrową pud 19 rub.; miod patoka pud 15 rub. 50 kop.; słód: jęczmienny czetwiert 6 rub. 20 kop., żytni czetwiert 6 rub. 20 kop., sól pud 2 rub. 97 kop., groch czetwiert 6 rub. 59 kop., jęczmień czyszczony pud 1 rub 25 kop.. II. swiecy łojowe pud 15 rub. 45 kop., oliwy funt 99 kop., masła pud 11 rub. 99 kop., oley konopny pud 10 rub. 90 kop., lniany garniec 3 rub., makowy funt 1 rub. 40 kop., orzechowy funt 59 kop., mięsa wołowego pud 3 rub. 98 kop., stynki suszoney pud 22 rub., sadła topionego pud 13 rub. 99 kop., łoju baraniego pud 8 rub. 98 kop., łoju wołowego pud 7 rub. 98 kop., ryby suszoney pud 22 rub. świeżey pud 11 rub. 50 kop., pęcherzow wołowych szt. 5 kop., kura szt. 49 kop., cielęciny funt 11½ kop., baraniny funt 10½ kop. III. Kapusty kwaszoney wiadro 58 kop., ćwikły kwaszoney wiadro 57 kop., zieleniny świeżey pud 75 kop., mięty suszoney pud 26 rub., chmielu pud 3 rub. chrzanu p. 1 rub. 58 kop., cebuli szczypioru pud 2 rub. 25 k., rzepkowatey pud 2 rub. 30 kop., marchwi pud 1 rub. 40 kop., jagod klukwy czetwieryk 2 rub. 95 kop., pieprzu czarnego funt 99 kop., czosnku funt 9 kop., gorczycy funt 48 kop., jagod jadłowcowych funt 8 kop., berberysowych czetwieryk 3 rub. 80 kop., winogron doyrzałych funt 1 rub. 15 kop., wiszeń jeżewin czetwieryk 4 rub. 80 kop., brusnić czetwieryk 3 rub. 80 kop., porzeczek czarnych czetwieryk 4 rub. herbaty funt 6 rub. 90 kop., szałwii funt 95 kop.. IV. Wino portwein butelka 3 rub. 80 kop., gorzałka wiadro 4 rub., sok cytrynowy (z cukrem) butelka 3 rub. 80 kop., zbitień wiadro 3 rub. 80 kop., piwa wiadro 1 rub. 30 kop., drożdży wiadro 3 rub. 60 kop., V. Mleka krowiego wiadro 1 rub. 23 kop., jay kurzych setnia 1 rub. 98 kop.. VI. Otręb pszennych pud 47 kop., mydło białe pud 10 rub. 75 kop., nici bielonych funt 1 rub. 23 kop., skóry psiey białey szt. 1 rub. 45 kop., drew jednopolannych brzozowych z olchowemi sążeń 4 rub. 98 kop., trzypolannych sosnowych z jodłowemi sążeń 12 rub. 98 kop., wapna czetwiert 2 rub., smoły rzadkiey lub dziegciu garniec 95 kop., węglow woz 5 rub. 90 kop., laku Nru 2go funt 1 rub. 47 kop., igiełek setnia 38 kop., szpilek setnia 15 kop., papieru do pisania Nru 1go reza 12 rub. 95 kop., Nru 2go reza 9 rub. 95 kop., Nru 3go reza 5 rub. 95 kop., do pakowania reza 1 rub. 45 kop., piór do pisania sto 70 kop., atramentu sztof 1 rub. 60 kop., smoły szewieckiey funt 15 kop., słomy żytniey pud 14½ kop., krochmalu funt 22 kop., siarki funt 36 kop., kredy pud 25 kop., pjawek 100 1 rub. 90 kop., siana pud 36½ kop., wosk żółty funt 1 rub., mydła (diegatarnoje) prostego funt 50 k., smołki do kadzenia funt 26 kop., tytuniu w liściach funt 15 kop.,

krążanego funt 15 kop., starzyzny płocienney pud 16 rub. 85 kop., płótna arszyn 48 kop., flanelli arszyn 1 rub. 19 kop., sukna szarego włościańskiego arszyn 78 kop., taśmy arsz. 2½ kop., owsa czetwiert 3 rub. 98 kop., wienikow 10tek 19 kop., włosu końskiego funt 60 kop., mioteł 10tek 17 kop., truna każda 1 rub. 90 kop.

Uwaga. W kondycyach dozwolono dostarczenie zapasow i materyałow przyymować oddziałami. Sowietnik Winc. Styczyński.
Protokolist Marcelli Skoczyński.
Kolleski Sekretarz Alexander Tuhan-Baranowski.

Zbiegi.

3 Poddany Vice-Gubernatora Grodzieńskiego Radcy Stanu Chodoleja, Paweł Piotra syn Michałowski, zapisany w rewizkich skazkach w majątku jego Szkodziszkach Wileńskiey Gubernii i powiatu, teraźnieyszego maja w nocy z 19 na 20 uciekł z mieszkania Chodoleja w Grodnie. Przymioty jego są następujące: wzrostu 2 arszyny 4 wierszki lub więcey, lat 20 brody i wąsów nie goli, włosy na głowie ciemno ruse, głowa ostrzyżona, twarzy gładkiey, mówi nieco szepietliwie, chodzi znacznie nachylony, wreście przystoyny i zdrów ale nie zgrabny. Odzież miał na sobie: czapkę zwyczayną ciemno zieloną z brylikiem, surdut ciemno szarego prawie czarnego sukna z takimże kołnierzem i oszywanemi guzikami, maytki sukienne granatowe, co więcey wziął z odzienia niewiadomo, główna kradzież którą popełnił jest tuzin łyżek srebrnych z grabkami i nożami również srebrnemi.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

3 Opis człeka zbiegłego fizoognomii na dniu 19 mca. maja 1829 roku na imie Woyciech nazwisko Borusewicz nie więcey mający jak lat 24 włosow ciemno-blad, twarzy pociągłey białey, nosa pociągłego i garbatego, oczu błękitnych, ciała sucharlawego, temparamentu żwawego, wzrostu arszynow 2 i wierszkow kilka, który odziany w katankę na kształt kozackiey szarego sukna domowego, czapka na nim granatowa okrągła w maytkach granatowych sukna dobrego, który ukradł rubli srebrnych ośmnaście N. 18 i assygnacyą Warszawską pięciu złotową; kupiony od byłego Kommisarza Lidzkiego Kuncewicza a Kuncewicz od Narbutta gdzie takowego podaje się do Gazety Kuryera Wileńskiego.
Fabian Kossobudzki.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Wezwanie Pretensorow.

3 Niżey podpisany podaję do publiczney wiadomości i trzykrotney w Gazetach awizacyi, ninieysze oświadczenie w rzeczy następney: przedsięwziąłem weyść w układ z W. Jgnacym Nesterowiczem Sędzią Granicznym Wołkowyskim, o nabycie aktorstwem majątku Wierdomicz w powiecie Wołkowyskim położonego, i ten układ zamierzyłem doprowadzić do skutku przed dniem 25 Junii r. b. z jakiego powodu ostrzegam, tych którzy mają prawne należności na W. Iguacym Nesterowiczu, ażeby przed pomienionym terminem, odkryli w Aktach powiatowych z położenia majątku debitora właściwych, lub przedemną swoje do majątku Wierdomicz na prawnych dowodach wsparte pretensorstwo; w razie zaś przeciwnym nie moją będzie winą, jeśli do majątku Wierdomicz, utracą prawo trafiania z dopominkiem choćby w nayczystszych należnościach. Datt. roku 1829 maja 10 d. w Wołkowysku. Julian Tołłoczko.

Roku 1829 miesiąca maja 10 dnia. Przed aktami Ziemskiemi powiatu Wołkowyskiego, stanąwszy osobiście W. Julian Tołłoczko takowe oświadczenie do akt podał które skutkiem podaney prożby i zaszłey na oną sądowey rezolucyi przyjąłem, i że jest w aktach pod N. 9. zapisane poświadczam. Regent Ziemski Wołkowyski
Kollegialny Sekretarz Józef Kotkowski.

Dozwala się drukować Wilno d. 29 maja 1829 roku. Cenzor Leon Borowski.

Przedaż majątkow.

3 Od Wołyńskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, że oddany przez obywatela Wołyńskiey Gubernii Dubieńskiego powiatu Eufrozego Mionczyńskiego roku 1820 miesiąca lutego dnia 24 i miesiąca marca dnia 10 własne jego 138 dusz włościan ze wszelkim ich majątkiem, ziemią i dogodnościami, znaydujące się w Dubieńskim powiecie we wsi Jarosławiczach za nieopłatę Magistraturze pożyczoney przez samego Mionczynskiego i przez jego plenipotenta adwokata Bielakowskiego summy 1400 rub. sr. i 6075 assyg. z procentami i uchybieniem terminu przedawać się będą w teyże Magistraturze we cztery miesiące od późnieyszego wydrukowania tegoż uwiadomienia w gazetach Sanktpterburskich dnia 21 maja 1829 roku.

Członek niezmienny Krynicki.
Sekretarz Kondratjew.

3 Od Mohilewskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, że w niey przedawać się będzie przez licytacyą dany na ewikcyą dla uchybionego terminu nieruchomy majątek obywatela, Kapitana floty, 2giey rangi Józefata Fiszera, położony w Powiecie Czerykowskim we wsi Horjankach 84 dusz płci męzkiey zapisanych po ostatniey rewizyi z umarłemi i nowo narodzonemi i w zbiegach znaydującemi się z majątkiem ich i pańskiem zabudowaniem, ze wszelką ziemią do niego należącą, oceniony podług dziesięcioletniey intraty 6000 rub. ass., za nieopłatę długu na niém opartego, należącego teyże Magistraturze; życzący sobie kupić ten majątek zechcą przybywać do wspomnioney Magistratury, na terminy: 1szy 3go, 2gi 6go, a 3ci 9go dnia miesiąca września 1829 roku.
Sekretarz Hołyński.

Licytacya.

3 Od Izby Skarbowey Wileńskiey obiawia się, że w oney będą odbywać się targi bieżącego junii miesiąca w dniach 7, 10 i 12, na przedaż znaydującey się w Wileńskiey Skarbowey Aptece za Arsenałem, używaney z różnych naczyń miedzi, żelaza i czuhunu. Życzący mogą obeyrzeć te materyały w wspomnioney Aptece, a potym zechcą przybydź do Izby Skarbowey na targi.
Sowietnik Kramer.
Naczelnik Stoła Józef Dybowski.